

Uroczystość Narodzenia NMP

W polskiej tradycji ludowej Matka Boża, której pamiątkę narodzenia obchodzimy 8 września, jest postrzegana jako patronka jesiennych siewów i dlatego nazwano ją Siewną. Święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny bierze swój początek w Kościele Jerozolimskim. Apokryfy podawały wiele szczegółów dotyczących dzieciństwa Maryi, podkreślając, że przyszła Ona na świat, jako córka starszych już wiekiem małżonków Joachima i Anny, w Jerozolimie, w pobliżu świątyni. Pielgrzymi przybywający do Jerozolimy już od V w. nawiedzali kościół Najświętszej Panny „w miejscu Jej narodzenia”. Tak więc można przypuszczać, że uroczystość poświęcenia tej bazyliki zapoczątkowała święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Joachim i Anna nadali swojemu nowo narodzonemu dziecku imię „Maryja”. Oznacza ono — „pani”. Chrystus jest bowiem naszym Panem, Maryja naszą Panią, Królową nieba i ziemi. „Maryja” — znaczy „piękna, piękna nie tylko ciałem, ale nade wszystko łaską Bożą, przywilejem niepokalanego poczęcia, swoim uduchowieniem. Imię „Maryja” znaczy też „światłość”, bowiem była oświecona bardziej niż wszyscy święci. „Maryja”, to imię według tradycji oznacza „gwiazdę morza”, ponieważ Matka Pana i nas ludzi opiekuje się nami, „rozbitkami zagubionymi na wielkim morzu życiowych niepewności. Maryja świeci jak gwiazda, a my, wpatrzeni w tę jasność, na pewno trafimy do portu zbawienia”. W dzień Narodzenia Najświętszej Maryi Panny polecajmy Bogu naszych rolników i ich ciężką pracę, a także za przykładem św. Józefa zaprosimy Maryję wraz z Jej Synem do naszego życia, polecając siebie oraz nasze rodziny Jej przemożnej opiece.

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Ewangelia dzisiejszej niedzieli ukazuje Chrystusa uzdrawiającego człowieka głuchoniemego jako spełnienie zapowiedzi proroka Izajasza z pierwszego czytania mszalnego. Wpatrzeni w Zbawiciela wychodzącego naprzeciw oczekiwaniom ludzi w potrzebie, starajmy się i my odnosić z szacunkiem do każdego człowieka, do czego wzywa nas dziś św. Jakub w drugim czytaniu mszalnym.
2. We wtorek – święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, nazywane inaczej świętem Matki Bożej Siewnej. Msza Święta w naszym kościele o godz. 8.00
3. W sobotę – wspomnienie Imienia Najświętszej Maryi Panny, ustanowione na podziękowanie Panu Bogu i Matce Najświętszej za zwycięstwo odniesione przez króla Jana III Sobieskiego nad Turkami pod Wiedniem w roku 1683. Naszą obecność na Mszy Świętej sobotniej potraktujmy jako nasz prezent imieninowy dla Matki Bożej i dowód wdzięczności względem Niej za ocalenie Polski i Europy przed inwazją islamu. Po Mszy św. odmówimy Litanię do Matki Bożej przy naszej grocie.
5. Za tydzień rozpoczęcie V Tygodnia Wychowania, którego częścią są kwartalne dni modlitw za dzieci, młodzież, rodziców i wychowawców. W przyszłą niedzielę na godz. 10.00 szczególnie zapraszam rodziców i dzieci, które przygotowują się do I Komunii

„Słowo na niedzielę” - gazetka Parafii Wojskowej pw. Św. Jana Pawła II w Warszawie -Wesołej.
Redaguje ks. Proboszcz. Adres do korespondencji: Parafia Wojskowa pw. św. Jana Pawła II
05-075 Warszawa-Wesoła ul. Okuniewska 1 tel./fax (22) 681 20 77, e-mail: kapelan@wesoła.3.pl



Słowo na niedzielę

GAZETKA PARAFII WOJSKOWEJ W WARSZAWIE-WESOŁEJ
NR 46, ROK I, XXIII NIEDZIELA ZWYKŁA 06.08.2015 r.

**Zatrzymać na chwilę...
Ludzi spieszących ulicami
Zmieszanych w tłumie i gwarze
Wykrzyknąć im z przestrogą
Nie uciekniecie przed sobą
Zatrzymać na chwilę...
Drzewa kołyszące się na wietrze
By zobaczyć zieleń ich liści
Co mają zawsze kolor nadziei
Wysłuchać ich opowieści
Zatrzymać na chwilę...
Wszystkie zegary świata
Powrócić na nowo z tęsknotą
Do wspomnień odległych w czasie
I ocalić je od zapomnienia XBR**



„ Effata to znaczy Otwórz się!”

Obecność ludzi niepełnosprawnych wśród zdrowych i silnych jest żywą mową Boga o wielkości naturalnych darów, jakie posiadamy. Człowiek z białą laską w ręku mówi o wartości zdrowych oczu, niemowa – o cenie daru języka, siedzący na inwalidzkim wózku – o wolności ukrytej w zdrowych nogach, upośledzony umysłowo – o darze rozumu. Bezpośredni kontakt z tymi ludźmi wzywa do dziękczynienia za dary, jakie posiadamy. Nie nasza to bowiem zasługa, że cieszymy się pełnią sił. Inni, bez własnej winy borykają się z kalectwem. Nie trzeba koniecznie doświadczyć głuchoty fizycznej, żeby odkryć inny świat. Można stać się głuchym z wyboru, głuchym selektywnie. Głuchota

Selektywna polega na wybieraniu tego, co chcemy słyszeć, oraz tego, czego nie chcemy usłyszeć. Tak działo się w młodości św. Augustyna, biskupa Hippony, który był wszechstronnie utalentowany, a jednocześnie zagubił się w poszukiwaniu sensu życia, uwikłał się w heretyckie poglądy i nieuporządkowany sposób życia. Po swoim nawróceniu zapisał w „Wyznaniach”: „Przemówiłeś, zawołałeś i pokonałeś moją głuchotę. Zajaśniałeś, Twoje światło usunęło moją ślepotę. Zapachniałeś wokół, poczułem i chłonę Ciebie. Raz zakosztowałem, a oto łaknę i pragnę; dotknąłeś, a oto płonę pragnieniem Twojego pokoju”.

Liturgia Słowa na XXIII Niedzielę Zwykłą

I Czytanie Iz 35,4-7a

Czytanie z Księgi proroka Izajasza
Powiedzcie małoduszny: „Odwagi! Nie bójcie się! Oto wasz Bóg, oto pomsta; przychodzi Boża odплата; On sam przychodzi, by was zbawić”. Wtedy przejrzą oczy niewidomych i uszy głuchych się otworzą. Wtedy chromy jak jeleń wyskoczy i język niemych wesóło krzyknie. Bo trysną zdroje wód na pustyni i strumienie na stepie; spieczona ziemia zmieni się w staw, spragniony kraj w krynice wód. Oto słowo Boże.



Ewangelia wg św. Marka 7,31-37

Słowa Ewangelii według świętego Marka

Jezus opuścił okolice Tyru i przez Sydon przyszedł nad Jezioro Galilejskie, przemierzając posiadłości Dekapolu. Przeprowadzili Mu głuchoniemego i prosili Go, żeby położył na niego rękę. On wziął go na bok osobno od tłumu, włożył palce w jego uszy i śliną dotknął mu języka, a spojrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: „Effatha”, to znaczy:

„Otwórz się”. Zaraz otworzyły się jego uszy, więzy języka się rozwiązały i mógł prawidłowo mówić.

Jezus przykazał im, żeby nikomu nie mówili. Lecz im bardziej przykazywał, tym gorliwiej to rozgłaszali. I pełni zdumienia mówili: „Dobrze uczynił wszystko. Nawet głuchym słuch przywraca i niemym mowę”.

Oto słowo Pańskie.

II Czytanie Jk 2,1-5

Czytanie z Listu świętego Jakuba Apostoła
Bracia moi, niech wiara wasza w Pana naszego Jezusa Chrystusa uwielbionego nie ma względu na osoby. Bo gdyby przyszedł na wasze zgromadzenie człowiek przystrojony w złote pierścienie i bogatą szatę i przybył także człowiek ubogi, w zabrudzonej szacie, a wy spojrzycie na bogato odzianego i powiecie: „Usiądź na zaszczytnym miejscu”, do ubogiego zaś powiecie: „Stań sobie tam albo usiądź u podnóżka mego”, to czy nie czynicie różnic między sobą i nie stajecie się sędziami przewrotnymi? Postuchajcie, bracia moi umiłowani! Czy Bóg nie wybrał ubogich tego świata na bogatych w wierze oraz na dziedziców królestwa przyobiecanego tym, którzy Go miłują? Oto słowo Boże.

Historie życiem pisane - Otworzyłam się na miłosierdzie Boga

Była niedziela Miłosierdzia Bożego, Łagiewniki, ogrom ludzi z całego świata, a pośród nich znalazłam się i ja. Podczas Mszy Świętej, tego wielkiego Cudu Eucharystycznego, usłyszałam w swoim sercu głos Jezusa "będziesz świadkiem mojej ogromnej Miłości Miłosiernej". Pomyślałam sobie Jezu codziennie obdarzasz mnie ogromem swej miłości, Ty cały jesteś Miłością, co jeszcze dla mnie przygotowałeś? Od tej niedzieli minęły cztery miesiące, zachorował mój wujek, była to choroba nowotworowa z przerzutami. W ciężkim stanie został zabrany do szpitala. Odwiedzałam go w szpitalu i prosiłam aby pojednał się z Bogiem, ponieważ był długi czas w jego życiu, kiedy pobłądził i oddalił się od Niego. Wiem, że Jezus nigdy nie zostawia mnie samej z moimi problemami. Postawił na mojej drodze znajomego kapłana, opowiadając mu o moich rozmowach z wujkiem, powiedział mi, że nigdy nie powinno się nikogo siłą nakłaniać do pojednania z Bogiem, ale trzeba prosić Boga o łaskę nawrócenia dla tej osoby. Tak też zrobiłam, codziennie modliliśmy się o pojednanie z Bogiem. Minęły trzy dni, w czwartek wieczorem poszłam na Mszę Świętą, gorąco modliłam się o łaskę nawrócenia dla wujka. Kiedy przyjął do swego serca Przenajświętsze Ciało Jezusa, ujrzałam obraz - była to bardzo duża Monstrancja, pod którą klęczała modląca się siostra zakonna. Po wyjściu z kościoła, zrozumiałam że była to

Św. Faustyna i przypominałam sobie niedzielę Miłosierdzia w Łagiewnikach, kiedy stałam w ogromnej kolejce do kaplicy gdzie znajduje się cudowny obraz Jezusa, obok wejścia stała siostra zakonna czytająca fragmenty z dzienniczka Św. Faustyny i co jakiś czas przypominała o koronce do Miłosierdzia Bożego za konających. Weszłam na stronę klasztoru w Łagiewnikach i poprosiłam siostry o modlitwę w intencji wujka. Siostry odpisały mi że zaczynają się modlić, a w niedzielę w godzinie Miłosierdzia prosiły aby cała rodzina łączyła się z nimi w modlitwie. W niedzielę rano pojechałam do wujka czekając na księdza kapelana, czułam że Jezus jest obok nas. Kiedy przyszedł ksiądz, wujek zaprzagnął pojednać się z Bogiem, otrzymał łaskę uzdrowienia duszy, byłam świadkiem cudu Miłości Miłosiernej Jezusa. Od tej pory żył jeszcze kilka dni, na twarzy miał niesamowity spokój, taki spokój może pochodzić tylko od Boga. Codziennie dziękuję Jezusowi za Jego Miłość, którą mnie obdarza, jest moim Przyjacielem na, którym nigdy się nie zawiodłam. Życzę wszystkim takiego Przyjaciela, Wystarczy Go tylko zaprosić do swojego życia, a On zanurzy nas w Swojej miłości.

